



Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Marzec nr 3 (55)/2010



Wspólna zabawa na stoku

fotoreportaż str. 8-9



Czterometrowa ściana

Czytaj na str. 3



Dopiero od kilku lat mówi się
o renesansie górnictwa
Wywiad z Andrzejem Torem,
wiceprezesem JSW S.A.

Czytaj na str. 4-5



Młodzież naszą siłą

Czytaj na str. 15

W numerze:

informacje

Czterometrowa ściana	str. 3
Wizyta pani minister	str. 3
Andrzej Tor, wiceprezes JSW	
Osobowością roku	str. 3
Najbezpieczniejsze oddziały	str. 5
Wyberzemy wiceprezesa	str. 5
Podsumowanie roku 2009 w JSW	str. 7

wywiad

str. 4/5

Wywiad z Andrzejem Torem
wiceprezesem JSW

fotoreportaż

str. 8/9

Wspólna zabawa na stoku

wasze sprawy

str. 12

Ubezpieczenie
szyb samochodowych – czy warto?
Panie władzo, ale o co chodzi?
ZUS radzi i wyjaśnia

rozrywka

str. 13

Kącik literacki
Uśmiechnij się
Krzyżówka
Ludzie z kalendarza

sport

Mechanicy
z oddziału szybowego wygrali
GKS zagra w Otwocku
Młodzież naszą siłą

str. 14
str. 14
str. 15

Na zdjęciu na okładce Szymon Plonka i Gabriel Przeliorz



JASTRZĘBSKI WĘGIEL

Miesięcznik Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.

Redaktor Naczelny:

Tomasz Siemienieć, e-mail: tsiemieniec@jsw.pl

Projekt, redakcja techniczna:

Maciej Stahl, e-mail: mstahl@jsw.pl

Kontakt z redakcją:

e-mail: redakcja@jsw.pl
tel. 032 756 44 79, 756 44 17

Wydawca:

Jastrzębska Spółka Węglowa SA
ul. Armii Krajowej 56
44-300 Jastrzębie Zdrój

Druk:

Polskapresse – Drukarnia Sosnowiec
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Życzenia Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącej się do życia
wiosny i wiarą w sens życia.
Pogody w sercu i radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Święconego w gronie
najbliższych osób

Wszystkim Pracownikom JSW SA
życzy
Zarząd oraz Rada Nadzorcza
Jastrzębskiej Spółki Węglowej

Kadry

BORYNIA

Krzysztof Sobek został sztygarem zmianowym oddziału przewozu spalinowego p/z. Rafał Manderla awansował na stanowisko nadgórnika oddziału przewozu spalinowego p/z. Łukasz Paszek został dozorcą przewozu dołowego p/z. Grzegorz Ćmok został nadgórnikiem oddziału wydobywczego p/z. Maciej Stahl awansował na stanowisko nadgórnika oddziału wydobywczego p/z. Piotr Boryś, Paweł Szymoszek zostali nadgórnikami oddziału klimatyzacji p/z.

JAS-MOS

Piotr Gos awansował na stanowisko kierownika działu robót górniczych. Andrzej Leśniak został kierownikiem robót górniczych ds. obcych podmiotów gospodarczych. Zbigniew Czarnecki objął funkcję kierownika robót górniczych ds. robót przygotowawczych. Roman Madzia awansował na stanowisko nadsztygara górniczego zastępcę kierownika działu robót górniczych. Marek Ociepa został dozorcą oddziału flotacji i załadunku n/p. Andrzej Pieróg awansował na dozorcę oddziału elektrycznego p/z. Marek Łojek został dozorcą oddziału mechanicznego i hydrauliki siłowej p/z. Piotr Śliwa został dozorcą oddziału przewozu dołowego. Rafał Kowalczyk awansował na

stanowisko dozorcę oddziału mechanicznego p/z. Adam Bieliński został nadgórnikiem oddziału zbrojeniowo likwidacyjnego p/z. Tomasz Świeboda został dozorcą oddziału mechanicznego p/z. Marcin Napiórkowski awansował na stanowisko nadgórnika oddziału wydobywczego p/z.

KRUPIŃSKI

Mirosław Celer został sztygarem oddziałowym oddziału utrzymania ruchu powierzchni. Tomasz Kował awansował na stanowisko nadsztygara ds. urządzeń maszynowych powierzchni i gospodarki kamieniem n/p. Zbigniew Toman został sztygarem zmianowym oddziału urządzeń elektrycznych powierzchni, lampowni i zakładu przerobczego. Remigiusz Dziurok awansował na stanowisko sztygara zmianowego oddziału górniczych wyciągów szybowych p/z. Bolesław Pieronkiewicz został sztygarem zmianowym oddziału urządzeń elektrycznych powierzchni, lampowni i zakładu przerobczego. Jacek Ulman awansował na stanowisko nadsztygara górniczego ds. przewozu dołowego. Łukasz Pluta został sztygarem oddziałowym przewozu dołowego p/z. Roman Dźwigoł został inżynierem wentylacji, zastępcą kierownika działu wentylacji. Mateusz Ordoń awansował na stanowisko nadsztygara wentyla-

cji ds. zwalczania zagrożeń wyrzutami metanu i skał p/z. Krzysztof Gałuszka został sztygarem oddziałowym oddziału ochrony przeciwpożarowej i klimatyzacji p/z.

ZOFIÓWKA

Łukasz Hodziński awansował na stanowisko sztygara zmianowego robót przygotowawczych p/z. Paweł Dorczyński został dozorcą oddziału łączności i metanometrii p/z. Sławomir Jaskulski awansował na stanowisko nadsztygara urządzeń teletechnicznych p/z. Andrzej Malczok objął funkcję sztygara oddziałowego oddziału łączności i metanometrii p/z. Janusz Szymański został sztygarem zmianowym zakładu przerobczego n/p. Łukasz Orlikowski został nadgórnikiem oddziału robót transportowych p/z. Jarosław Dziwoki i Wojciech Sobik zostali dyspozytorami ds. tąpnięć p/z. Piotr Kondziołka został dozorcą zakładu przerobczego n/p. Karol Adamczyk awansował na stanowisko dozorcę oddziału elektrycznego zakładu przerobczego n/p. Sylwester Skrzyszewski został dozorcą oddziału elektrycznego n/p. Łukasz Czaja objął funkcję dozorcę oddziału łączności i metanometrii p/z. Wojciech Skupień został dozorcą zakładu przerobczego n/p.

Czterometrowa ściana

BORYNIA

W kopalni została uruchomiona jedna z największych ścian ostatnich lat. Mowa o ścianie C – 31 pok. 502/1 na poziomie 950 metrów. Wybieg ściany, jak na warunki Boryni jest dość duży i wynosi ponad 1000 metrów. – *Do tej pory większość naszych ścian miało wybieg 700 – 800 metrów* – mówi Waldemar Stachura, kierownik robót górniczych KWK Borynia. Nie tylko wybieg ściany jest imponujący jak na warunki tej kopalni, ale również jej wysokość, która sięga czterech metrów. – *Tak wysokiej ściany nie eksploatowaliśmy od około 15 lat* – dodaje Waldemar Stachura. Teraz długość ściany wynosi 167 metrów, ale w miarę postępu wydłużały się do prawie 180 metrów. Czyli, ścianę trzeba będzie dobrać ośmioma obudowami zmechanizowanymi. Obecnie ściana jest w fazie rozruchu i planowane wydobyć w marcu wynosi 2 600 ton na dobę. Jeden metr postępu to około 700 ton węgla. Ściana znajduje się w rejonie, który jest zagrożony tąpniętami i późniejszy poziom wydoby-



zdj. Sławomir Jaskuński

Dzięki przekopowi łączącemu zagrożenia tąpniętami w kopalni Borynia będą monitorowane na Zofiówce. Na zdjęciu Czesław Kubaczka dyrektor Zofiówki i Zbigniew Czernecki dyrektor Boryni podczas otwarcia przekopu łączącego. Ściana (po fazie rozruchu) będzie ściśle uzależniona od występujących zagrożeń. – *Pierwszy stopień zagrożenia tąpniętami limituje postęp ściany. Teoretycznie można fedrować na cztery zmiany, ale rozruch robimy na trzy i monitorujemy sytuację* – mówi inżynier Stachura. Z uwagi na zagrożenia tąpniętami cały rejon został uzbrojony w czujniki sejsmograficzne, które połączone są ze Stacją Geofizyki Górniczej na Zofiówce. W tym celu wykorzystano przekop łączący kopalnię Borynia z Zofiówką. Dzięki temu zabiegowi udało się uniknąć budowy Stacji Geofizyki Górniczej przy kopalni Borynia, której koszt oszacowano na około 2 miliony złotych. Kierownictwo kopalni Borynia zadbało również o szybki transport załogi z oddziału G-2 w oddległy rejon ściany C – 31. Jeszcze w tym miesiącu ma zostać zbudowana kolejka podwieszana Scharf do transportu ludzi. Cały system ścianowy, to zu-

pełnie nowe urządzenia. Począwszy od kombajnu ścianowego Joy-4LS8, przez przenośnik ścianowy Rybnik 850 po obudowę zmechanizowaną Fazos - Hydrotech 23/46 – POz. Węgiel ze ściany C-31 będzie pierwszym, który będzie mógł być transportowany na Zofiówkę. W chodniku taśmowym II wschodnim zostanie zabudowany przenośnik rewersyjny, który ma zdolności transportu urobku w dwie strony.

Tomasz Siemienieć

Andrzej Tor, wiceprezes JSW Osobowością roku

W konkursie „Górnicy Sukces Roku”, którego organizatorem są Górnicza Izba Przemysłowo-Handlowa i Szkoła Eksploatacji Podziemnej - Andrzej Tor, wiceprezes do spraw produkcji Jastrzębskiej Spółki Węglowej otrzymał nagrodę w kategorii „Osobowość”.

Otrzymał ją za działalność o szczególnym znaczeniu dla polskiego górnictwa, w tym za inicjowanie i nadzorowanie zabiegów związanych z udostępnieniem nowych złóż i pól wydobywczych w celu odtworzenia bazy zasobowej JSW.

na rzecz innowacyjności i rozwoju polskiego górnictwa podziemnego, a także kształtowanie dobrego wizerunku sektora wydobywczego. Podczas uroczystej gali konkursowej, która odbyła się w Krakowie wręczone zostały także nagrody



Fot.: Krystian Krawczyk/nettg

Andrzej Tor, wiceprezes JSW, odbiera nagrodę.

– *Jestem zaszczycony, że zdecydowano się przyznać mi tę nagrodę. Chciałem podkreślić, że realizacja poważnych przedsięwzięć technicznych w górnictwie wymaga zaangażowania zespołowego. O sukcesie nie decydują pojedyncze osoby, ale kompetentne i dobrze zorganizowane zespoły, dlatego chciałbym dedykować to wyróżnienie szerokiemu gronu moich współpracowników z zakładów spółki oraz biur zarządu* – powiedział Andrzej Tor, wiceprezes JSW.

Jak podkreślają pomysłodawcy konkursu, jego celem jest promocja i popularyzacja przedsięwzięć

dla „Kopalni Roku” i „Bezpiecznej Kopalni”. „Kopalnią Roku” została lubelska „Bogdanka”. Za najbezpieczniejszą uznano kopalnię „Ziemowit”. Nowa nagroda za „Sukces Roku” przyznana została w trzech kategoriach: za działania proekologiczne wyróżniony został Instytut Techniki Górniczej KOMAG. W kategorii innowacyjność równorzędne wyróżnienia za wspólne projekty otrzymały Kompania Węglowa Oddział „Halemba-Wirek” i spółka Telesto oraz Główny Instytut Górnictwa i Kompania Węglowa.

Agnieszka Barzycka

Wizyta pani minister

JSW

Joanna Strzelec-Łobodzińska, wiceminister odpowiedzialna w resorcie gospodarki za energetykę i górnictwo odwiedziła Jastrzębską Spółkę Węglową. Podczas wizyty w JSW wiceminister towarzyszyli Jan

Bogolubow - przewodniczący Rady Nadzorczej JSW, Antoni Malinowski - wiceprzewodniczący RN, Aleksandra Magaczewska - Dyrektor Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Gospodarki oraz Marcin Łada z Departamentu Jednostek Nadzorowanych i Podległych

w Ministerstwie Gospodarki. Szczególną uwagę pani minister zwróciła na realizowane i planowane inwestycje. Na początku spotkania zarząd przedstawił aktualną sytuację Spółki oraz to, jak kryzys wpłynął na jej funkcjonowanie. Następnie szczegółowo omówiono realizowa-

ne i planowane w Jastrzębskiej Spółce Węglowej inwestycje. Uwagę minister Joanny - Strzelec-Łobodzińskiej przykuły inwestycje planowane oraz możliwy sposób ich sfinansowania.

**Tekst i zdjęcia
Tomasz Siemienieć**


Dopiero od kilku lat mówi się o renesans

z Andrzejem Torem, wiceprezesem ds. Produkcji Jastrzębskiej Spółki Węglowej rozmawia Agnieszka Barzycka

Z górnictwem jest pan związany od 1982 roku, z Jastrzębską Spółką Węglową od dziesięciu lat. To szmat czasu. Jak zmieniała się spółka na przestrzeni tych lat?

Faktycznie, 10 lat to bardzo dużo z punktu widzenia historii tej spółki. Firma przeszła przez ten czas wiele pozytywnych zmian, choć nie ominęły jej także trudności. Szkoda, że często nie dostrzegamy tego w jak trudnych warunkach przyszło Jastrzębskiej Spółce Węglowej funkcjonować. Na przestrzeni tych dziesięciu lat warunki geologiczno-górnictwa w kopalniach zdecydowanie pogorszyły się, między innymi z powodu wzrostu głębokości eksploatacji. Coraz częściej prowadzimy roboty górnicze na głębokości sięgającej 1000 metrów. To powoduje często duże trudności we właściwym utrzymaniu wyrobisk. Zintensyfikowały się również zagrożenia naturalne, mam na myśli większą metanowość i zagrożenie tąpnięciami, które uaktywniło się w 2007 roku w dwóch kopalniach – Zofiówce i Jas-Mosie. Trzeba zdawać sobie sprawę, że od 2002 roku do 2008 metanowość całkowita kopalń spółki wzrosła o ponad 40 procent. Zaskoczeniem stało się także pojawienie się realnego zagrożenia wyrzutowego, co potwierdziły wyrzuty metanu i skał w kopalni Pniówek w 2002 r. i kopalni Zofiówka w 2005. Te dziesięć lat to także wciąż zmniejszające się zasoby, co wpływa na zmniejszenie zdolności wydobywczych kopalń.

Metanowość wzrosła o 40 procent, ale to właśnie Jastrzębska Spółka Węglowa jest liderem w zakresie wykorzystania metanu. Spółka udowadnia, że ten śmiertelnie niebezpieczny gaz może także mieć pozytywne zastosowanie.

Gospodarcze wykorzystanie metanu ma istotne znaczenie z punktu widzenia ekonomicz-

nego, bezpieczeństwa i ekologii. Aktualnie spółka wykorzystuje ponad 70 procent ujmowanego metanu. Naszym celem jest, aby w najbliższych latach wykorzystywać gospodarczo niemal 100 procent.

Ale powróćmy może do roku 2000. Wtedy w sierpniu objął pan stanowisko wiceprezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej. W jakiej sytuacji znajdowała się wtedy spółka?

Spółka była po długim okresie restrukturyzacji wymagającym wielu wyrzeczeń finansowych. Potrzebny był impuls inwestycyjny. Lata dwudziestego ubiegłego wieku to okres głębokiej restrukturyzacji wszystkich obszarów działalności polskich kopalń. Wówczas nie było podstaw i przede wszystkim środków do realizacji strategicznych inwestycji związanych z rozwojem bazy zasobowej. To dopiero od kilku lat mówi się o renesansie górnictwa. Gdy rozpocząłem pracę w spółce znalazłem się w całkowicie nowym środowisku. Bliżej znałem tylko dwie osoby, Krzysztofa Ogiegłę, ówczesnego dyrektora kopalni Jas-Mos i Augustynę Holeksę, wtedy naczelnego inżyniera. To było duże wyzwanie dla mnie, aby w tym środowisku się odnaleźć, żeby zostać zaakceptowanym. W Rudzkiej Spółce Węglowej, gdzie wcześniej pracowałem, zajmowałem się inną problematyką. Byłem zastępcą prezesa ds. restrukturyzacji, choć oczywiście zagadnienia techniczne nie były mi obce. Zanim trafiłem do Rudzkiej Spółki przeszedłem wszystkie szczeble kariery w już nieistniejącej kopalni „Siemianowice” – od nadgórnika do dyrektora tej kopalni. Traktowałem przejście do Jastrzębskiej Spółki Węglowej w 2000 roku jako duże wyzwanie w swoim życiu zawodowym.

Spółka jest dzisiaj jedną z najlepszych spółek węglowych

w Polsce. Jak udało się do tego doprowadzić?

Aby złagodzić istniejące problemy podjęto szereg przedsięwzięć technicznych. Chodziło przede wszystkim o rozbudowanie działań inwestycyjnych. Już na początku pracy w spółce, wspólnie z moimi współpracownikami z Biura Produkcji, sygnalizowałem, że złoża ulegają zczepowaniu i jeśli nie podejmie się odpowiednich przedsięwzięć inwestycyjnych to żywotność Jastrzębskiej Spółki Węglowej może być bardzo ograniczona. W 2003 roku powstały pierwsze wizje rozwoju spółki związane z budową nowych poziomów i zagospodarowaniem nowych złóż. Tym planom na szczęście sprzyjał wzrost cen węgla koksowego, który nastąpił w 2004 roku. To wtedy pojawiła się realna szansa na urzeczywistnienie tych koncepcji. Aktualnie trwa już ich realizacja.

Co więc się zmieniło na przestrzeni tych dziesięciu lat?

Podniesiono poziom techniczny wyposażenia kopalń. Od 2001 roku do 2009 łącznie zakupiono m.in. ponad 3,5 tysiąca sztuk fabrycznie nowych sekcji obudów zmechanizowanych, znaczące środki przeznaczono też na poprawę poziomu bezpieczeństwa pracy, między innymi unowocześniono systemy monitoringu zagrożeń, a kopalnie zostały wyposażone w układy klimatyzacji grupowej i centralnej. W strategii Jastrzębskiej Spółki Węglowej jako priorytetowe przyjęto przedsięwzięcia związane z rozwojem bazy zasobowej kopalń. Opracowano koncepcje i projekty, a następnie rozpoczęto realizację zadań w zakresie budowy i rozbudowy nowych poziomów wydobywczych oraz udostępnienia i zagospodarowania nowych złóż. Efektywna realizacja tych przedsięwzięć jest warunkiem perspektywicznego rozwoju spółki.



fot. Piotr Sobczak

Często Pan podkreśla, że nowoczesne maszyny i urządzenia to też większe bezpieczeństwo pracy w kopalniach...

Moim zdaniem górnictwo bezpieczne to przede wszystkim górnictwo nowoczesne pod względem technicznym. Drugim elementem i tym, na co szczególnie zwracamy uwagę od kilku lat, jest tak zwany czynnik ludzki. Mam tu na myśli, między innymi, zapewnienie odpowiedniego poziomu kwalifikacji i kompetencji pracowników, podniesienie w ich hierarchii wartości rangi bez-

piecznej pracy oraz wypracowanie systemu wynagrodzeń, który będzie premiował bezpieczną pracę. Jeśli te warunki nie będą spełnione, to nawet najbardziej rozbudowane przepisy prawne oraz skrupulatny nadzór i kontrola nie przyniosą spodziewanych efektów.

Mówi pan o górnictwie nowoczesnym. W ubiegłym roku Jastrzębska Spółka Węglowa powróciła do całkowicie zaniedbanej techniki wydobywczej znajdującej zastosowanie w pokładach niskich. Mowa

tu o technice strugowej. Dlaczego Jastrzębska Spółka Węglowa zdecydowała się na takie rozwiązanie?

W zasobach, szczególnie tych perspektywicznych bardzo duży udział stanowią pokłady o miąższości do 1,5 metra. Rozwój Jastrzębskiej Spółki Węglowej będzie w dużym stopniu uzależniony od tego, czy uda nam się efektywnie eksploatować pokłady niskie. To właśnie był powód, dla którego spółka zdecydowała się na wprowadzenie techniki strugowej. Dotychczasowe do-

ie górnictwa

świadczenia z jej wdrożeniem w kopalni Zofiówka są bardzo pozytywne. Uzyskano dobre wyniki produkcyjne przy eksploatacji ściany B-1 w pokładzie 406/1, zebrano też cenne doświadczenia, które będą wykorzystane w przyszłości. Mnie osobiście najbardziej cieszy jednak fakt, że tak nowoczesna technika została zaakceptowana przez pracowników, a niektórzy stali się wręcz jej entuzjastami. To jest inne górnictwo, górnictwo nowoczesne, które wymaga zaawansowanych umiejętności technicznych z zakresu automatyki, elektroniki, informatyki.

Niedawno rząd przyjął dokument pod nazwą „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku”. Potwierdza on, że najważniejszym paliwem nadal będzie węgiel, choć jego znaczenie będzie maleć. W roku 2030 – jak się zakłada – produkować z niego będziemy ok. 60 proc. energii elektrycznej, obecnie – ok. 94 proc. Czy nie istnieje obawa, że niedoinwestowane górnictwo nie podoła i temu?

Skoro taką ważną rolę nadano węglowi, to uważam, że konsekwencją tego faktu powinno być stworzenie górnictwu dobrych warunków, które umożliwiłyby rozwój tej branży. Podstawową sprawą jest stworzenie bardziej dogodnych przepisów prawnych regulujących uzyskiwanie koncesji i dostępu do złóż. Inny ważny problem to próba obciążenia górnictwa kolejnymi opłatami, mowa tu przede wszystkim o podatku od podziemnych wyrobisk. Zwiększenie zobowiązań finansowych wpłynie niekorzystnie na konkurencyjność polskiego węgla i zmniejszy zdolność spółek węglowych do realizacji bardzo potrzebnych inwestycji. Przecież to podcinanie własnych korzeni.

Jaka zatem przyszłość czeka Jastrzębską Spółkę Węglową w kolejnych latach? Czy za

kilka lat Spółka będzie zdolna do konkutowania z węglem rosyjskim, australijskim, afrykańskim?

Naszym atutem bez wątpienia jest to, że produkujemy wysokiej jakości węgiel koksowy, na który popyt nie jest zagrożony. W przeciwieństwie do węgla energetycznego, który musi konkurować z innymi nośnikami energii, takimi jak gaz ziemny czy paliwo jądrowe, węgiel koksowy nie ma dotychczas zamiennika. Ale przed nami bardzo duże wyzwania. Biorąc pod uwagę przewidywalne duże zapotrzebowanie na węgiel koksowy – istnieje realna możliwość rozwoju spółki, sięgająca nawet końca XXI wieku. Sukces Jastrzębskiej Spółki Węglowej jest jednak uzależniony od wielu warunków. Przede wszystkim niezbędna jest realizacja olbrzymich przedsięwzięć inwestycyjnych. Mowa tu przede wszystkim o udostępnieniu i zagospodarowaniu złóż Bzie-Dębina 1 - Zachód, Pawłowice 1, budowie poziomu 1290 w kopalni Budryk, poziomu 1080 w Zofiówce, poziomu 1000 w kopalni Pniówek. Widzę też realną szansę na zagospodarowanie części złóż Warszowice i Żory w pobliżu granicy z kopalnią Borynia, badane są także możliwości zwiększenia żywotności Krupińskiego. Te przedsięwzięcia są niezbędne, ale także związane z ryzykiem technicznym i rynkowym. Należy się liczyć z wystąpieniem określonych problemów technicznych, bo przecież prace będą prowadzone na coraz większych głębokościach przekraczających znacznie 1000 metrów. To wymaga konsekwencji, determinacji i wieloletnich działań. Warunkiem sukcesu spółki jest także usprawnienie jej zarządzania i organizacji, poprawienia efektywności w zakresie wykorzystania majątku i czasu pracy. Jeśli te warunki będziemy konsekwentnie spełniać mamy szansę na

sukces i konkutowanie na rynkach międzynarodowych.

Mówiąc o przyszłości górnictwa, należy również pamiętać o wymiarze społecznym. Jak pogodzić interesy wielkiego przedsiębiorstwa górnictwa z interesami ludzi, którzy mieszkają na terenach narażonych na szkody górnicze?

Tak, to bardzo ważny aspekt. Istotnym warunkiem, jaki musimy spełnić jako przedsiębiorca górniczy jest akceptowalność naszych działań przez szeroko pojęte otoczenie. Dla nas sprawa jest jasna – węgiel jest niezbędny, węgiel daje miejsca pracy, ale trzeba też zrozumieć tych, którzy są narażeni na szkody górnicze. To dlatego tak dużą wagę przywiązujemy do przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska, skutecznego zapobiegania i usuwania szkód górniczych. Równocześnie jednak oczekujemy od naszych partnerów lokalnych zrozumienia celów naszej działalności, która ma istotne znaczenie nie tylko w wymiarze lokalnym, ale także dla gospodarki narodowej.

Mówi Pan o zrozumieniu wśród mieszkańców, a co ze zrozumieniem wśród przedstawicieli związków zawodowych?

To kolejny warunek osiągnięcia sukcesu. Jestem jednak przekonany, że do konsensusu dojdzie. Tak duża jest skala wyzwań, istnieje tyle przeciwności zewnętrznych, że strony będą zmuszone do osiągnięcia porozumienia w imię interesu naderżanego spółki.

Coraz częściej mówi się o giełdzie, która nie jest już kojarzona jedynie z czymś niepożądanym. Załogi górnicze też dostrzegają potrzebę pilnego doinwestowania tej branży. Bez inwestycji będzie tracić na znaczeniu.

Z punktu widzenia potrzeb inwestycyjnych naszej spółki, właściwie przeprowadzona prywatyzacja może być źródłem znaczącego kapitału dla jej rozwoju. Podkreślam jednak, że spółka powinna być właściwie przygotowana do prywatyzacji, to znaczy musi być spółką w pełni zrestrukturyzowaną, która ma także jasno sprecyzowaną wizję rozwoju. ■

Najbezpieczniejsze oddziały



Nagrody w imieniu pracowników odebrali sztygarzy oddziałów: Adrian Krótki, Konrad Żurawski, Michał Walter, Robert Rzeszowski, Grzegorz Bąk, Bogusław Folwarczny, Józef Prochasek. W środku Piotr Bojarski, dyrektor KWK Jas-Mos.

JAS-MOS

Rozstrzygnięto ósmą edycję konkursu „Najbezpieczniej pracujący oddział w KWK Jas-Mos”.

Jury konkursu uznało, że najbezpieczniej pracują ludzie na oddziałach G-3, GRP-2, GP-1, MD-3, ED-2, WOP i PMP. Finał konkursu oraz wręczenie nagród tradycyjnie odbyło się w hotelu „Diamant”. W imieniu pracowników nagrody odebrali sztygarzy oddziałów.

Komisja konkursowa brała pod uwagę m.in. ilość udzielonych kar i upomnień, ilość zatrzymanych robót oraz wyniki przeprowadzonych kontroli. – Mam nadzieję, że kon-

kurs będzie z roku na rok trudniej wygrać – powiedział Piotr Bojarski, dyrektor KWK Jas-Mos podczas wręczania nagród. – Zachowanie bezpieczeństwa na dole kopalni wymaga systematyczności i promocji bezpiecznych zachowań – dodał dyrektor.

Celem konkursu jest przede wszystkim podnoszenie poziomu bezpieczeństwa, propagowanie wśród pracowników znajomości przepisów bhp, podnoszenie poziomu kultury bezpieczeństwa oraz kształtowanie bezpiecznych zachowań pracowników. – To bardzo potrzebny konkurs, bo dzięki niemu można promować bezpieczne zachowania bezpośrednio

w miejscu pracy. Załogi zwycięskich oddziałów udowodniły, że znają przepisy bezpieczeństwa i stosują je w praktyce. A oto właśnie chodzi – powiedział Witold Kosiorek, dyrektor zespołu ds. BHP w Jastrzębskiej Spółce Węglowej.

Kopalnia Jas – Mos jest najaktywniejsza z kopalń JSW jeśli chodzi o organizację konkursów o tematyce bhp. Od ośmiu lat organizowane są konkursy indywidualne dla pracowników i osobne dla całych oddziałów. Organizatorem konkursu jest Dział Zintegrowanego Systemu Zarządzania KWK Jas-Mos.

Tekst i zdjęcie
Tomasz Siemieniec

Wyberzemy wiceprezesa

30 marca we wszystkich zakładach Jastrzębskiej Spółki Węglowej odbędą się wybory, podczas których ponad 22-tysięczna załoga wybierze nowego wiceprezesa firmy ds. zatrudnienia, płac i polityki społecznej. Tym razem wiceprezes zostanie wybrany na pełną VII kadencję. Podczas

ostatnich wyborów, które odbyły się w sierpniu 2009 roku największym zaufaniem załogi cieszył się Artur Wojtków, który aktualnie pełni funkcję wiceprezesa ds. zatrudnienia, płac i polityki społecznej. Wybory w 2009 roku były wyborami uzupełniającymi do końca kadencji, która kończy się

właśnie w tym roku. Na razie nie wiadomo, kto będzie kandydował w wyborach. Komisja wyborcza przyjmuje zgłoszenia kandydatów do 15 marca. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe i co najmniej 5-letni staż pracy.

toms

Panu
Józefowi Gembalczykowi
byłemu Dyrektorowi KWK „Kupiński” i KWK „Zofiówka”

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
SYNA ADAMA
składają

PRACOWNICY, RADA NADZORCZA i ZARZĄD
Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA

Podsumowanie roku 2009 w JSW

Był to rok bardzo trudny w każdym obszarze działalności, skutki kryzysu okazały się dla JSW bardziej dotkliwe niż zakładano w Planie Techniczno Ekonomicznym na 2009r.

W porównaniu do 2008 r. sprzedaż spadła o 13%, sprzedano o ponad 1 700 tys. ton węgla mniej niż w roku poprzednim, średnia cena sprzedaży 1 tony węgla wyniosła 330,38 zł, podczas gdy rok wcześniej 431,40 zł. Oznacza to spadek o ponad 100 zł. W przypadku cen węgla koksowego spadek był o wiele większy, w porównaniu do cen z końca 2008r. średnia cena węgla koksowego spadła aż o 50%.

Skumulowany skutek spadku ilości i ceny, to niższe

o 34% przychody ze sprzedaży węgla, a w ujęciu wartościowym to 1 900 mln zł.

W planie kryzysowym na 2009 r. przyjęto obniżkę kosztów o ok. 500 mln zł w stosunku do pierwotnych założeń. W ciągu roku, realizowane były dalsze działania oszczędnościowe, które przyniosły efekty w postaci obniżki kosztów produkcji o kolejne 240 mln zł. Mimo wszystko jednak Spółka terminowo i w pełnej wysokości regulowała i reguluje wszystkie zobowiązania publicznoprawne i cywilnoprawne oraz kontynuuje strategiczne dla Spółki inwestycje przeznaczając na nie o ponad 110 milionów złotych więcej niż w roku ubiegłym. Plan za-

kłada, że w 2010 roku Spółka wyda na inwestycje ok. 650 milionów zł.

Spółka nie utraciła także płynności finansowej, jednak stan środków pieniężnych znacznie się obniżył, dla-

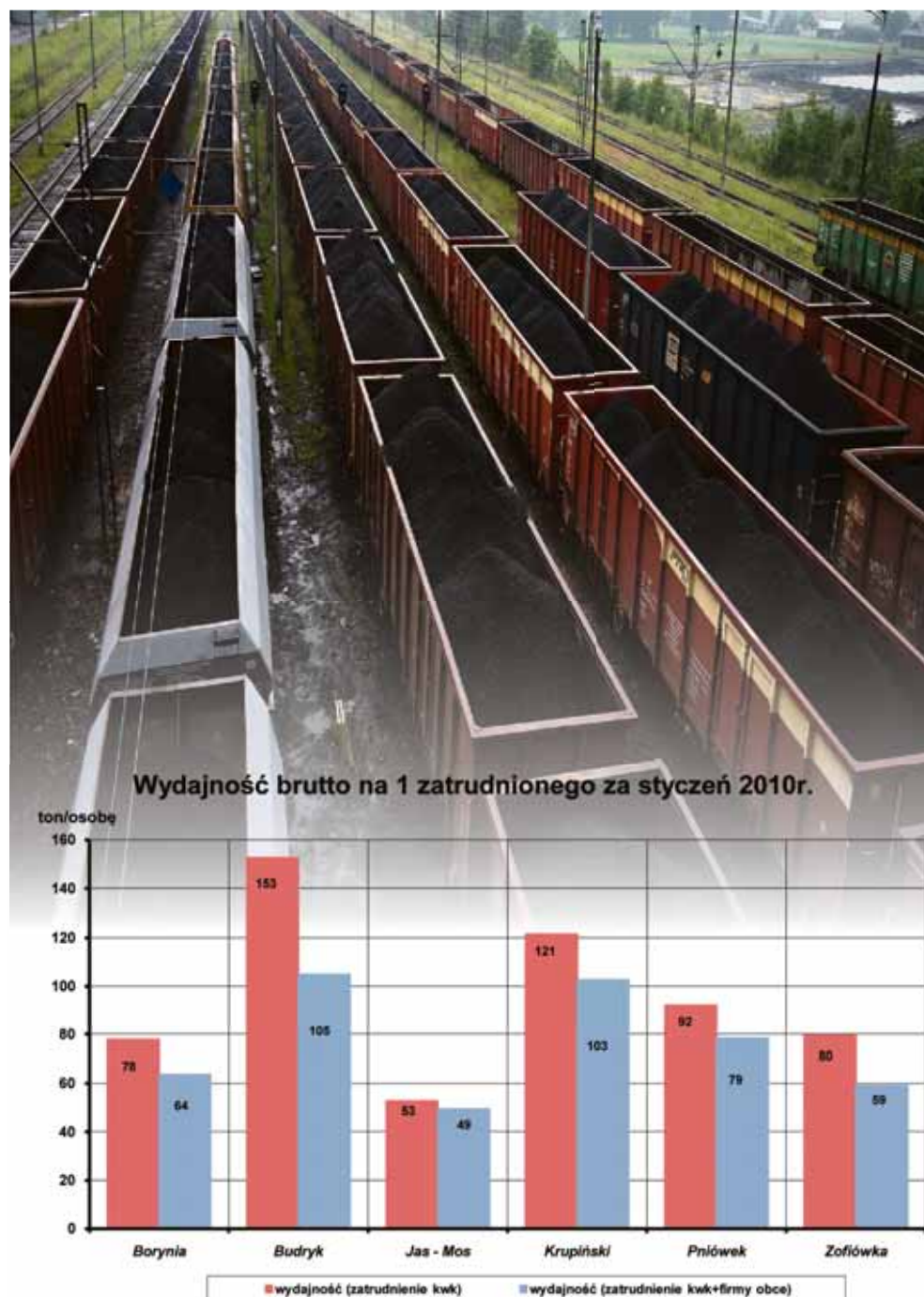
tego też bieżący rok będzie dla Spółki równie trudny, niemniej jednak planowany jest niewielki zysk w granicach 11 mln zł.

Przypominamy także, że finanse Spółki uszczypli-

ły w ubiegłym roku samorządy, które w wyniku decyzji administracyjnych i postępowań komorniczych wyegzekwowały od JSW S.A. kwotę 56 462 tys. zł z tytułu podatku od podziemnych

wyrobisk górniczych, który zdaniem przedsiębiorstw górniczych i ekspertów jest nienależny, i co do którego oczekuje się rozstrzygnięcia przed sądami administracyjnymi. ■

Lp	Wyszczególnienie	J.m.	KOPALNIA						
			Borynia	Budryk	Jas-Mos	Krupiński	Pniówek	Zofiówka	JSW SA
I.	Wykonanie za 2009r.								
1.	Produkcja węgla netto	T/dobę	6 513	11 759	5 484	7 492	11 332	5 239	47 833
		ton	1 550 100	2 810 500	1 305 200	1 790 600	2 696 900	1 246 900	11 400 200
a.	w tym: węgiel koksujący	ton	1 271 815	230 838	1 159 614	536 000	2 440 896	1 076 700	6 715 863
	- udział	%	82,0	8,2	88,8	29,9	90,5	86,4	58,9
b	węgiel do celów energetycznych	ton	278 285	2 579 662	145 586	1 254 600	256 004	170 200	4 684 337
2.	Zapasy węgla - stan na koniec roku	ton	50 321	227 938	42 884	157 854	70 941	17 029	566 967
	w tym: węgiel koksujący	ton	12 729	2 779	38 821	8 102	36 507	13 326	112 264
	węgiel do celów energetycznych	ton	37 592	225 159	4 063	149 752	34 434	3 703	454 703
3.	Koszty produkcji węgla	zł/T	418,27	217,01	493,70	288,04	334,55	591,10	355,93
4.	Zatrudnienie średnie	osób	3 528	2 472	4 172	2 574	5 203	3 942	22 466
5.	Wydajność na 1 zatrudnionego	T/osobę	439,4	1 136,9	312,8	695,6	518,3	316,3	520,1



Lp	Wyszczególnienie	Jm	PTE 2009	Wykonanie 2009	Realizacja PTE 2009
					[%] kol.2:1
1	Produkcja węgla netto	ton/dobę	55 850	47 833	85,6
a	w okresie	tys. ton	14 152,0	11 400,2	80,6
2	Produkcja węgla koksującego ogółem	tys. ton	8 261,9	6 715,9	81,3
a	- udział	%	58,4	58,9	100,9
3	Prod. węgla do celów energetycznych	tys. ton	5 890,1	4 684,3	79,5
4	Zatrudnienie ogółem - średnie	osoba	22 080	22 466	101,7
5	Zatrudnienie - stan ewidenc.na k-c okresu	osoba	21 373	22 520	105,4
6	Wydajność - ogólna	"kg/pracownikodniówkę"	3 335	2 712	81,3
a	Wydajność na 1 pracownika KWK	ton/osobę	659,0	520,8	79,0
7	Węgiel nie zaliczony do sprzedaży	tys. ton	63,4	150,1	236,8
8	Produkcja towarowa	tys. ton	14 088,6	11 250,1	79,9
9	Zapas węgla ruch + -	tys. ton	550,0	-109,3	-
a	stan na koniec okresu	tys. ton	1 143,6	484,3	42,3
10	Sprzedaż węgla ogółem	tys. ton	13 538,6	11 359,4	83,9
a	w tym: - kraj	tys. ton	11 918,6	9 529,4	80,0
b	- eksport	tys. ton	1 620,0	1 830,0	113,0
c	udział eksportu w sprzedaży ogółem	%	12,0	16,1	134,2
11	Cena sprzedaży węgla	złoty/tonę	313,98	330,38	105,2
12	Koszt sprzedaży 1 tony węgla	złoty/tonę	301,88	358,86	118,9
13	Wynik na sprzedaży węgla	złoty/tonę	12,10	-28,48	-
14	Wartość sprzedaży węgla	tys. złotych	4 250 794	3 752 925	88,3
15	Koszt sprzedaży węgla	tys. złotych	4 087 106	4 076 391	99,7
a	w tym:wycena zapasu węgla	tys. złotych	-155 030	65 460	-
16	Koszt produkcji towarowej węgla	tys. złotych	4 242 136	4 010 931	94,5
a		tys. złotych	301,10	356,52	118,4
17	Wynik na sprzedaży węgla	tys. złotych	163 688	-323 466	-
18	Wynik na pozostałej sprzedaży	tys. złotych	5 525	8 319	150,6
19	Wynik na sprzedaży ogółem	tys. złotych	169 213	-315 147	-
20	Wynik na pozost.działaln.operacyjnej	tys. złotych	-100 425	-149 483	148,9
21	Wynik na działalności operacyjnej	tys. złotych	68 788	-464 630	-
22	Wynik na operacjach finansowych	tys. złotych	-52 988	52 889	-
23	Saldo strat i zysków nadzwyczajnych	tys. złotych	0	0	-
24	Wynik brutto	tys. złotych	15 800	-411 741	-
25	Obowiązkowe zmniejszenia wyniku	tys. złotych	4 922	-71 951	-
a	w tym: podatek dochodowy	tys. złotych	3 002	-71 951	-
b	wpłata z zysku	tys. złotych	1 920	0	0,0
26	Wynik netto	tys. złotych	10 878	-339 790	-

Cztery zmiany lepsze od trzech

PNIÓWEK

Pniówek to jedyna kopalnia w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, w której do tej pory funkcjonuje system trzech zmian roboczych. Zdaniem Jerzego Boreckiego, dyrektora kopalni nadszedł czas aby wprowadzić sprawdzony system czterozmianowy. – *Argumentów za wprowadzeniem systemu czterech zmian jest bardzo wiele, ale ten najważniejszy to bezpieczeństwo* – przekonuje dyrektor Borecki.

Dzięki sprawdzonemu w innych kopalniach systemowi czterozmianowemu można efektywnie zapobiegać zagrożeniom występującym w poszczególnych rejonach kopalni. W ścianach wysokometanowych jak np. ściana W-6 w przypadku dużego stężenia metanu, ściana mogłaby fedrować przemiennie (zmiana wydobywczą, a następnie w zależności od zagrożenia metanowego zmiana bez wydobywania).

Jeśli chodzi o ściany w rejonach zagrożonych zawalaniem, to bez wątpienia szybszy postęp (fedrunek na czterech zmianach) pozwoli uniknąć wielu problemów z właściwym utrzymaniem wyrobisk. Nowy system pracy po-

zwoli również ograniczyć występowanie zagrożeń pożarowych podobnych do tych, które niedawno wystąpiły w rejonie ściany W-3. Obecnie rejon pożaru jest zatamowany. Kolejnym argumentem przy wprowadzeniu czterech zmian jest optymalne wykorzystanie brygad i wydłużenie efektywnego czasu pracy. Nie oznacza to jednak, że górnicy będą pracować dłużej. – *Czas pracy brygad się nie zmieni. W systemie czterech zmian unikamy długich przerw w pracy. Do tej pory w rejonach odległych od szybu takie przerwy trwały długie godziny. Nowe rozwiązanie skróci je do minimum. W rejonach, które są blisko szybu zmiany będą na siebie „zachodzić”. Ludzie będą mogli bezpośrednio przekazywać sobie informacje na temat sytuacji w rejonie, w którym pracują* – mówi Jerzy Borecki. Efektywny czas pracy na Pniówku wynosi obecnie w niektórych rejonach 12 godzin na dobę, po wprowadzeniu czterech zmian wydłuży się do 16. Nie bez znaczenia jest również fakt, że bardzo drogie maszyny i urządzenia, często warte miliony złotych teraz są wykorzystywane za ledwie w czterdziestu kilku procentach.

Dzięki czterem zmianom więcej będą zarabiać sami górnicy. – *Teraz mamy sytuację, kiedy jedna z brygad ścianowych wykonuje roboty uboczne, które są mniej płatne. W systemie fedrowania na cztery zmiany takie sytuacje są naprawdę rzadkością* – przekonuje dyrektor Pniówka.

Tak naprawdę system czterozmianowy na Pniówku już funkcjonuje, ale wymaga organizacyjnego uporządkowania. Od wielu lat w kopalni jest tak zwana międzymiana i zmiana obserwacyjna.

Okazuje się, że niektóre oddziały na międzymianie wykonują normalne roboty, a nie tylko roboty konserwacyjne. – *Ta sytuacja pokazuje jak na dłoni, że system czterech zmian tak naprawdę już funkcjonuje i trzeba go tylko formalnie wprowadzić w życie* – mówi Jerzy Borecki.

Dyrektor zapewnia, że nie wprowadzi zmian bez przekonania do nich załogi. To nie powinno być trudne, bo zapytani przez nas górnicy w większości je popierają. – *W sumie zmieniają się tylko godziny na które będziemy przychodzić do pracy. Argumenty dyrektora są poważne i trudno z nimi dyskutować* – przyznaje jeden z górników.



Argumentów za wprowadzeniem systemu czterech zmian jest bardzo wiele, ale ten najważniejszy to bezpieczeństwo – przekonuje Jerzy Borecki, dyrektor KWK Pniówek.

Wprowadzenie czterech zmian wymaga przeorganizowania pracy w niektórych oddziałach kopalni. Głównie

chodzi o oddziały obsługujące odstawę główną, szybowy oraz przewóz dołowy. Ewentualne braki kadrowe zosta-

na uzupełnione poprzez nowe przyjęcia do pracy.

tekst i zdjęcie:
Tomasz Siemieniec

Uczestnicy strajku w Budryku nie wracają do pracy

Sąd zadecydował

Sąd Rejonowy w Mikołowie oddalił pozwy o przywrócenie do pracy trzech działaczy związkowych kopalni Budryk, z którymi Jastrzębska Spółka Węglowa rozwiązała umowy o pracę za naruszenia prawa, jakich dopuścili się w czasie 46-dniowego strajku w tej kopalni. Sąd podziеляjąc stanowisko Jastrzębskiej Spółki Węglowej uznał roszczenia pracowników o przywrócenie za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przyznał jedynie odszkodowania w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia za pracę.

Wcześniej Sąd Okręgowy w Katowicach nie przywrócił do pracy trzech uczestników strajku, w tym dwóch przewodniczących związków zawodowych. Oddalone zostały również ich wszelkie roszczenia finansowe. Wyrok jest prawomocny.

Łącznie, w 8 procesach dotyczących się w sądach pracy dwie osoby zostały przywrócone do pracy, zaś w sześciu wypadkach potwierdzono słuszność decyzji Spółki o zasadności rozwiązania umów o pracę ze sprawcami naruszeń prawa. W stosunku do jednego z przywódców strajku, Spółka wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Zarząd JSW wynagradzany na nowych zasadach

Od 1 marca 2010 r. Rada Nadzorcza Jastrzębskiej Spółki Węglowej zmieniła umowy o pracę członkom Zarządu JSW. To efekt polecenia właściciela Spółki, które było konsekwencją kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w Kompanii Węglowej S.A.

Zgodnie z nowymi warunkami określonymi w umowach o pracę, członkom Zarządu JSW nie będzie przysługiwać deputat węglowy oraz wynagrodzenia z tytułu Bar-

bórki, „14-tki”, nagród jubileuszowych.

Do tej pory przysługiwały one wszystkim pracownikom JSW łącznie z Zarządem Spółki na podstawie obowiązujących w JSW wewnętrznych uregulowań.

– *Nie dyskutujemy z decyzją właściciela, jednak trudno nie odnieść wrażenia, że w ten sposób tworzy się grupę pracowników gorzej traktowanych* – mówi Jaro-

AB

Komunikat Zarządu JSW

Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej demuntuje informacje rozpowszechniane przez Wiesława Wójtowicza, nieformalnego przywódcę strajku w KWK Budryk przed dwoma laty – jakoby były prowadzone rozmowy nad porozumieniem dotyczącym systemowego przyjmowania do pracy w JSW pracowników Jastrzębskich Zakładów Remontowych.

Zarząd JSW wyraża ubolewanie, że Pan Wie-

śław Wójtowicz wprowadza w błąd pracowników Jastrzębskich Zakładów Remontowych składając obietnice bez pokrycia.

Oświadczamy, że Zarząd JSW nie prowadzi i nie planuje żadnych rozmów w tej sprawie. Politykę zatrudnieniową JSW na rok 2010 ogłosiliśmy publicznie 21 stycznia 2010 r. (komunikat w tej sprawie został opublikowany na stronie internetowej www.jsw.pl).

Wspólna zabawa na stoku

ZOFIÓWKA

Ponad 1300 osób wzięło udział w tegorocznej Spartakiadzie Zimowej KWK Zo-

fiówka, która odbyła się 20 lutego na terenie Ośrodka Rekreacyjno – Szkoleniowego „Zagroń” w Istebnej. Wśród uczestników byli pracowni-

cy, emeryci oraz ich rodziny. Oprócz zawodów narciarskich uczestnicy mogli wziąć udział w loterii z atrakcyjnymi nagrodami.

Telewizor LCD wygrał Marek Brzózka, a laptopa bi-gniew Zahraj. W sumie w loterii było do wylosowania aż 40 atrakcyjnych nagród. Pod-

czas Spartakiady nie zapomniano o najmłodszych. Dla dzieci przygotowano wiele gier i konkursów prowadzonych przez animatorów. Dla dzieci

zorganizowano również kulig. Wszystkim miłośnikom narciarstwa z Zofiówki czas umilała kapela góralska.

Ewa Tomala





fot. ARC KWK Zofówka

Slalom narciarski odbył się w VIII kategoriach

kat. I snowboard

1. Katarzyna Sęk 27,04 s.
2. Michał Szyma 29,03 s.
3. Patrycja Mroczek 30,64 s.

kat. II dzieci do 10 lat

1. Szymon Plonka 26,47 s.
2. Jakub Prochot 29,52 s.
3. Daria Wiora 30,73 s.

kat. III dzieci 11-14 lat

1. Bartosz Szarlej 21,35 s.
2. Łukasz Plonka 22,06 s.
3. Michał Florek 25,70 s.

kat. IV dzieci 15 - 18 lat

1. Kacper Ficoń 22,90 s.
2. Dawid Wacławik 24,37 s.
3. Szymon Tkacz 24,42 s.

kat. V mężczyźni 19 - 35 lat

1. Tomasz Leszko 18,52 s.
2. Piotr Gara 20,86 s.
3. Mateusz Skiba 21,42 s.

kat. VI mężczyźni 36 - 45 lat

1. Franciszek Gojowy 19,67 s.
2. Krzysztof Plonka 20,45 s.
3. Zbysław Herman 21,45 s.

kat. VII mężczyźni pow. 46 lat

1. Mieczysław Czakon 22,13 s.
2. Józef Wójcik 22,79 s.
3. Mariusz Kluz 23,85 s.

kat. VIII kobiety od 19 lat

1. Dorota Herman 22,05 s.
2. Ilona Guzek 22,85 s.
3. Nina Czakon 24,16 s.

Akcja ratunkowa na basenie

W budynku nieużytkowanego basenu przy byłej kopalni Moszczenica w trakcie prac rozbiórkowych doszło do zawalenia się stropodachu. Jak poinformował strażaków kierownik robót, prace prowadziło czterech pracowników. Dwie osoby ewakuowały się samodzielnie, a dwie najprawdopodobniej zostały zagruzowane oraz przygniecione elementami budowlanymi w środku obiektu.

Na szczęście były to tylko ćwiczenia, a nie prawdziwe zdarzenie. Na miejsce zostały zadysponowane zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Jastrzębiu Zdroju, w tym Specjalistyczna Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza PSP w Jastrzębiu Zdroju, psy ratownicze OSP Jastrzębie Zdrój oraz ratownicy z Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu.

Podjęte działania miały na celu zlokalizowanie osób poszkodowanych, ich wydobywanie spod gruzów elementów budowlanych oraz ewakuację na zewnątrz budynku przy pomocy technik alpinistycznych. Do szukania poszkodowanych użyto sprzętu elektronicznego, zaangażowano ratowników z psami. Ciała transportowała na linach specjalna grupa alpinistyczna. - *Takie ćwiczenia pozwolą nam w razie realnego zagrożenia szybko skoordynować działania wszystkich służb* - wyjaśnia mł. bryg. Mirosław Juraszczyk, zastępca komendanta miejskiego PSP w Jastrzębiu Zdroju. Ćwiczenia na terenie basenu przeprowadzono za zgodą dyrekcji Zakładu Logistyki Materiałowej. Wcześniej, podobne ćwiczenia przeprowadzono na gruzowisku przy nowej siedzibie Jastrzębskiej Spółki Wę-

glowej. - *Na tego typu akcje jesteśmy zawsze otwarci. Nie zapominamy o tym, że ratownicy gdzieś muszą ćwiczyć i podnosić swoje umiejętności. Cieszy nas fakt, że w ćwiczeniach wzięli udział również ratownicy górniczy* - mówi Wiesław Szweda z Zakładu Logistyki Materiałowej.

tekst i zdjęcia:
Tomasz Siemieniec



Kobiety w przodku?

Straciły moc ratyfikowane przez Polskę w 1947 r. postanowienia Międzynarodowej Organizacji Pracy, zabraniające zatrudniania pod ziemią kobietom w charakterze pracowników fizycznych. Zakaz jest sprzeczny z unijnymi standardami. Dostosowaniem polskiego do europejskiego prawa zajmie się niebawem Sejm. Do tej pory prawo w kwestii zatrudniania kobiet w podziemiach kopalń było

jasne: „żadna osoba płci żeńskiej nie może być zatrudniona przy pracach pod ziemią, z wyłączeniem osób zajmujących stanowiska kierownicze, zatrudnionych w służbie sanitarniej i społecznej, skierowanych na praktykę w okresie studiów oraz udających się do podziemnych części kopalni dorywczo i niewykonywających tam prac o charakterze fizycznym”.

Nowa sytuacja prawna

otwiera kobietom drogę do pracy fizycznej na dole kopalni. Teoretycznie każda z nich może złożyć podanie o przyjęcie do pracy w kopalni, a dyrektor nie będzie mógł odmówić jej przyjęcie ze względu na płeć.

- *To nas stawia w bardzo trudnej sytuacji* - mówi Aleksander Szymura, dyrektor ds. pracy KWK Pniówek.

- *Gdy takie podanie do nas wpłynie, zabiorę taką ko-*

bietę na wycieczkę do przodka lub ściany. Później poproszę o przespanie się z tym tematem i przedyskutowanie tego z rodziną. Myślę, że to pomoże i skutecznie zniechęci kobiety do tak ciężkiej pracy w bardzo trudnych warunkach - dodaje Aleksander Szymura. Podobnego zdania jest Edyta Urbaniec z KWK Zofiówka, która od kilku lat zjeżdża pod ziemię, ale w charakterze sztygara. - *Co prawda sama długo walczyłam o to, żeby móc zjeżdżać na dół, ale mimo to nie*

wyobrażam sobie kobiety wykonującej ciężkie prace fizyczne w przodku lub w ścianie. Temat zatrudniania kobiet na dole, do złudzenia przypomina mi temat kobiet zatrudnianych w armii. Panie w armii pracują, ale nie zajmują się walką na pierwszej linii frontu, a w górnictwie przodek i ściana, to właśnie pierwsza linia frontu - mówi Edyta Urbaniec.

Górnicy całą sprawę bagatelizują i odbierają jak dobry żart ze strony rządzących.

- *Już sobie wyobrażam jak liczna grupka kobiet transportuje obudowę do przodka. To chyba jakiś żart, przecież nikt normalny nie pozwoli takiej roboty wykonywać kobiecie* - mówi dosadnie jeden z pracowników Zofiówki.

Na razie w działach kadr kopalni Jastrzębskiej Spółki Węglowej nie pojawiło się ani jedno podanie o pracę podpisaną ręką kobiety chcącej pracować fizycznie na dole.

Tomasz Siemieniec



Załatw wczasy w agencji JSU!

Wczasy na wyciągnięcie ręki

Pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej już teraz mogą zapoznać się z ofertą urlopową Jastrzębskiej Agencji Turystycznej w miejscu swojej pracy. Cała oferta JAT jest już dostępna w siedzibach agencji Jastrzębskiej Spółki Ubezpieczeniowej, które znajdują się przy każdej z kopalń.

W tym roku skorzystanie z ofert Jastrzębskiej Agencji Turystycznej jest znacznie ułatwione. Aby załatwić związane z wakacyjnym wyjazdem formalności, pracownicy kopalń nie muszą już przychodzić do siedziby JAT w hotelu „Diamant” w Jastrzębiu-Zdroju. Można to teraz zrobić wstępując po skończonej dniówce do biura, w którym znajduje się Agencja Jastrzębskiej Spółki Ubezpieczeniowej.

– Niektórzy nasi klienci, z których spora grupa to pracownicy JSW, zwracali uwagę, że do naszej siedziby mają daleko, a szczególnie ci zatrudnieni w kopalniach Budryk, Krupiński czy Pniówek – mówi Robert Rychel, wiceprezes zarządu JAT. – Postanowiliśmy temu zaradzić, zdając sobie sprawę, że po skończonej dniówce górnicy chcą jak najszybciej wrócić do domu.

Jastrzębska Agencja Turystyczna oferuje, jak co roku, atrakcyjne formy letniego wypoczynku nad morzem, na Mazurach i w stolicy Polskich Tatr – Zakopanem. Ośrodki nadmorskie JAT-u znajdują się w Pobierowie i Sianożętach. Ich atuty, to m.in. bliskość morza, doskonała kuch-

formie spędzenia urlopu sprzyjać będzie całkowicie odnowiony ośrodek – świeżo po remoncie, a dodatkowo z udogodnieniami dla rodzin z dziećmi.

– Każda wypoczywająca w Pobierowie rodzina, będzie miała poczucie przyjaznej, domowej atmosfery – zapewnia wiceprezes Robert Rychel.

Nadmorski ośrodek wczasowy „Neptun” w Sianożętach, to trzy dwupiętrowe budynki z pokojami 2, 3 i 4-osobowymi, z pełnym węzłem sanitarnym. Jego sporym atutem, poza wyśmienitą kuchnią, funkcjonalnością, boiskami, świetlicą, salą gimnastyczną, jest bliskość morza – niespełna 30 metrów.

łowienia ryb, leśnych wędrówek i rowerowych wycieczek.

Miłośników Polskich Tatr i aktywnego wypoczynku w górskim klimacie, JAT zaprasza do swojego odnowionego ośrodka „Jastrzębia Turnia” w Zakopanem (dawniej „Jastrzębianka”). Pokoje zostały w nim zmodernizowane, co znacznie podniosło ich standard. W „Jastrzębiej Turni”

można atrakcyjnie spędzać czas dłuższego urlopu letniego, bądź zimowego, ale także relaksować się w weekendy. W ośrodku jest niepowtarzalna atmosfera oraz wysmienita kuchnia z góralskimi akcentami.

– Zachęcamy pracowników JSW do skorzystania z naszych wakacyjnych ofert – przekonuje wiceprezes JAT – Zapewniam, że będzie to wypoczynek w przyjaznej, milej i spokojnej atmosferze, z dala od wielkomiejskiego gwaru oraz ze specjalnymi zniżkami dla pracowników całej grupy kapitałowej.



fot.: ARC JAT

Dla miłośników Krainy Wielkich Jezior Mazurskich JAT ma atrakcyjną ofertę wypoczynku w pięknie położonym domu wczasowym „Dargin” w Harszu.

nia, miła i profesjonalna obsługa. Pobyt w tych ośrodkach ma dodatkowy walor zdrowotny, który zawsze, bez względu na pogodę, zapewnia nadmorski klimat.

W tym roku JAT będzie miał w Pobierowie nową, atrakcyjną ofertę rodzinnego, wakacyjnego wypoczynku. Takiej

– W obiekcie są specjalnie przystosowane do wypoczynku studia, w których są osobne pokoje dla rodziców i dzieci. Ośrodek wczasów rodzinnych w Pobierowie zapewnia ponadto wiele atrakcji, które umilą czas urlopowego wypoczynku zarówno rodzicom, jak i ich pociechom.

Dla miłośników Krainy Wielkich Jezior Mazurskich JAT ma atrakcyjną ofertę wypoczynku w pięknie położonym domu wczasowym „Dargin” w Harszu. Obiekt znajduje się na półwyspie, pomiędzy jeziorami Dargin, Kirsjaty i Mamry. To doskonałe miejsce do żeglowania,



Adresy agencji JSU, w których można wykupić wczasy w obiektach JAT:

Agencja przy KWK Borynia – ul. Węglowa 4,
Budynek Przykładowej Przychodni Lekarskiej
tel: 32 756 18 45, tel. kop.: 9 1845

Agencja przy KWK Budryk – ul. Zamkowa 10
Dawny budynek Dyrekcji KWK Budryk, I piętro, pokój nr 132
tel: 32 336 15 48

Agencja przy KWK Jas-Mos – ul. Górnicza 1
Budynek Biurowy, pokój nr 09 p
tel: 32 756 31 62, tel. kop.: 9 3162

Agencja przy KWK Krupiński – ul. Piaskowa 35
Budynek Biurowy, pokój nr 19
tel: 32 756 66 58, tel. kop.: 9 6658

Agencja przy KWK Pniówek – Krucza 18
Pasaż Handlowy naprzeciwko placu autobusowego
tel: 32 756 21 94, tel. kop.: 9 2194

Agencja przy KWK Zofiówka – ul. Rybnicka 6
Budynek Działu Inwestycji, parter, (wejście od strony placu autobusowego)
tel: 032 756 53 97, tel. kop.: 9 537

Konkurs z atrakcyjnymi nagrodami !

Zapraszamy do udziału w konkursie na nową nazwę dla ośrodka wczasów rodzinnych w Pobierowie

Jastrzębska Agencja Turystyczna zaprasza do udziału w konkursie na nazwę należącego do niej nadmorskiego Ośrodka Wczasowego „Diamant” w Pobierowie. Obecnie jest on modernizowany. Prowadzone prace remontowe mają dostosować obiekt do nowej funkcji. Ma powstać ośrodek przyjazny rodzinie.

Zmieniając przeznaczenie Ośrodka Wczasowego „Diamant” w Pobierowie, Jastrzębska Agencja Turystyczna chce zmienić także jego nazwę. Stąd konkurs. JAT zaprasza do udziału w nim wszystkich pracowników Ja-

strzębskiej Spółki Węglowej.

Nowa nazwa ośrodka powinna w sposób jednoznaczny wskazywać, że jest to miejsce przyjazne rodzinie, zlokalizowane nad morzem. Ważnym elementem, który uwzględni komisja konkursowa, będzie także projekt graficzny nazwy ośrodka.

Na zwycięzcę konkursu czeka atrakcyjna nagroda główna: trzydniowy pobyt dla dwóch osób w dowolnym ośrodku wczasowym JAT. Będą także wyróżnienia w postaci wysokich rabatów na usługi oferowane przez JAT.

Prace konkursowe należy przesłać do dnia 16 kwietnia 2010 r., na adres: Jastrzębska Agencja Turystyczna Sp. z o.o., 44-330 Jastrzębie Zdrój, ul. Leśna 4 lub drogą mailową na adres: bp@jat.pl. Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 32 47 81 222 lub 32 47 81 333.

Ogłoszenie wyników konkursu, prezentacja nadesłanych prac oraz wręczenie nagrody głównej i wyróżnień odbędzie się podczas uroczystego spotkania z Zarządem JAT. Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie i życzymy powodzenia.



fot.: ARC JAT

Ubezpieczenie szyb samochodowych – czy warto?



Uszkodzenia szyb w pojazdach zdarzają się bardzo często. Odpowiednie zachowanie na drodze, czy też dbałość o nasz samochód może nie wystarczyć. Zniszczenie szyby wskutek uderzenia kamieni wyskakujących spod kół, działania sił przyrody (gradobicia, powodzi, silnych wiatrów), związane z kradzieżą czy też zderzeniem z innym pojazdem, przedmiotami lub zwierzętami może przytrafić się każdemu z nas. W jaki sposób niewielkim kosztem uzyskać ochronę przed skutkami finansowymi związanymi z koniecznością wymiany czy też naprawy uszkodzonej szyby?

Coraz więcej towarzystw ubezpieczeniowych rozszerza swoją ofertę o ubezpieczenie szyb samochodowych od zniszczenia lub uszkodzenia. Przedmiotem ubezpieczenia są szyby boczne, przednia oraz tylna. Składka roczna wynosi kilkadziesiąt złotych w zależności od ubezpieczyciela i górnej granicy odpowiedzialności. Najczęściej zawarcie ubezpieczenia jest możliwe tylko przy zawieraniu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) lub dobrowolnego ubezpieczenia auto-casco (AC), a w niektórych towa-

rzystwach również w dowolnym momencie niezależnie od okresu ww. ubezpieczeń. Wykupienie takiego produktu jest szczególnie przydatne jeżeli nie posiadamy ubezpieczenia auto-casco. W praktyce zdarzało się tak, że nawet posiadając ubezpieczenie auto-casco wielu ubezpieczonych z własnych środków płaciło za wymianę, czy naprawę uszkodzonych szyb po to, by

nie wpłynęło na wysokość posiadanych zniżek. Rozliczenie szkód w większości przypadków następuje bezgotówkowo tj. bez angażowania środków ubezpieczonego. Ubezpieczyciel wskazuje nam po zgłoszeniu szkody najbliższy warsztat, w którym można dokonać naprawy lub wymiany uszkodzonej szyby, bądź też w przypadku możliwości technicznych zapewnia do-

stwo ubezpieczeniowe, którego jest przedstawicielem posiada w swojej ofercie takie ubezpieczenie oraz w jakiej wysokości jest składka. Nigdy nie wiemy czy w najbliższym czasie nie będziemy zmuszeni do wymiany szyby w samochodzie za kwotę wielokrotnie większą od „zaoszczędzonej” składki.

Więcej informacji na temat ubezpieczenia moż-



foto.: toms

nie tracić zniżek za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia. Nowy produkt gwarantuje nam, że nawet wykorzystanie całej sumy ubezpieczenia (bez względu na liczbę szkód)

jazd mechaników bezpośrednio do miejsca wskazanego przez ubezpieczonego.

Zawierając ubezpieczenia komunikacyjne warto zapytać agenta, czy towarzy-

na uzyskać w agencjach Jastrzębskiej Spółki Ubezpieczeniowej znajdujących się przy wszystkich kopalniach JSW S.A. ■

ZUS radzi i wyjaśnia



Beata Kopczyńska,
rzecznik prasowy
O/ZUS w Rybniku

Dzień dobry. Pracuję w kopalni już prawie 25 lat i zamierzam wkrótce wybrać się na zasłużoną emeryturę. Proszę mi powiedzieć, czy muszę się sam zwrócić do ZUS-u o ustalenie czy mam już prawo do emerytury, czy robi to za mnie pracodawca? Proszę mi powiedzieć w jaki sposób mam się dowiedzieć, czy nie mam czasami kilku miesięcy do odrobienia? Czy występując o emeryturę muszę się zwalniać z pracy, czy mam to zrobić dopiero po sprawdzeniu, że emerytura faktycznie mi się należy?

Jednym słowem co mam zrobić, gdzie pójść, aby przejść na emeryturę. Z góry dziękuję i pozdrawiam.

Tadeusz M.

Przede wszystkim powinien Pan zgłosić się do komórki, która w Pana zakładzie pracy zajmuje się sprawami emerytalnymi. Osoby tam pracujące pomogą w skompletowaniu wniosku o emeryturę, przygo-

Wspólnie z Beatą Kopczyńską z rybnickiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomagamy Wam wyjaśnić zawiłości związane z emeryturami i nie tylko. Piszcie na naszego redakcyjnego e-maila redakcja@jsw.pl.

tując ten wniosek, dołączając do niego wymagane dokumenty (świadczenia i zaświadczenia pracy, zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu – druki Rp-7). Po podpisaniu i uzupełnieniu wniosków będzie przekazany do właściwego Oddziału ZUS. Nie ma znaczenia czy wniosek ten prześle pracodawca czy też Pan osobiście złoży go w organie rentowym.

Na zgłoszony wniosek wydana zostanie decyzja (w terminie do 30 dni), w której ZUS ustali, czy spełnia Pan warunki do przyznania emerytury – jeżeli tak wyda decyzję przyznającą to świadczenie, jeżeli nie – wyda decyzję odmowną z której będzie wynikał Pana staż pracy górniczej na datę zgłoszenia wniosku.

Fakt wystąpienia z wnioskiem nie jest związany z rozwiązaniem stosunku pracy – wręcz przeciwnie, należy z tym poczekać do czasu otrzymania decyzji przyznającej prawo do świadczeń. ■

Panie władzo, ale o co chodzi?



Mł. insp. Józef Mazur naczelnik wydziału ruchu drogowego KMP w Jastrzębie Zdroju

Zgubiłem tablicę rejestracyjną, która była zamontowana z tyłu samochodu. Czy mogę jeździć samochodem do czasu kiedy nie dostanę nowej?

Mł. insp. Józef Mazur: niestety, nie można poruszać się pojazdem bez tablicy rejestracyjnej. To samo doty-

czy nalepki na przednią szybę. Zgodnie z przepisami pojazd bez tablicy rejestracyjnej nie jest pojazdem kompletnie wyposażonym. W sytuacji gdy zatrzyma nas patrol policji, teoretycznie należy się nam mandat od 20 do 500 złotych, a już na pewno policjanci powinni zatrzymać dowód rejestracyjny. Wielu kierowców w takich sytuacjach zastępuje tablicę rejestracyjną zwykłą kartką z namalowanym czarnym flamastrem numerem rejestracyjnym. Zgodnie z przepisami taki sposób nie załatwia sprawy. Pojazd w dalszym ciągu nie jest kompletnie wyposażony. Najlepszym

rozwiązaniem jest szybko załatwić nową tablicę w wydziale komunikacji miejscowego urzędu i do tego czasu nie jeździć samochodem.

Czego mogę się spodziewać, gdy zatrzyma mnie patrol „drogówki” i podczas kontroli okaże się, że przed kilkoma dniami minął termin badań technicznych tzw. przegląd?

Mł. insp. Józef Mazur: takie sytuacje zdarzają się dość często. W przypadku gdy policjant stwierdzi, że pojazd jest w dobrym stanie technicznym, to nie powinno być problemów i z reguły kończy się na pouczeniu o natychmiastowym wy-

konaniu przeglądu. Jeśli jednak policjant wykryje uchybienia techniczne np. łysy opony, to ukarze kierowcę mandatem i dodatkowo zatrzyma dowód rejestracyjny. W wielu przypadkach zdarza się niestety tak, że kierowcy umyślnie zwlekają z wykonaniem przeglądu okresowego, bo doskonale wiedzą, że ich pojazd jest niesprawny technicznie. Zapominalscy kierowcy powinni zwrócić uwagę na zapisy w swoim ubezpieczeniu. Niektóre firmy ubezpieczeniowe, przestają chronić swoich klientów i ich pojazdy kiedy przegląd techniczny jest nieważny.

Oprac. TOMS

Sprawdź auto po zimie

Zimę już prawie mamy za sobą warto więc zaplanować wiosenny przegląd samochodu. Przed wizytą u mechanika proponujemy gruntowne mycie auta. Szczególnie dokładnie należy wypłukać podwozie, na którym na pewno zebrało się mnóstwo soli. Dokładnie umyte auto należy spłukać, wytrzeć delikatną irchą i nawoskować pastą lub mleczkiem nabyśszczającym. Jeżeli na wyczyszczonej karoserii zauważymy ubytki lakieru, zgłoszmy się do lakiernika. Zimowa aura i niskie temperatury mają zły wpływ także na akumulator i płyny eksploatacyjne. Dlatego należy sprawdzić stan klem i poziom elektrolitu w ba-

terii, poziom płynu hamulcowego oraz tego w zbiorniczku wspomagania kierownicy. Na dziurawych ulicach bardzo szybko zużywają się także elementy zawieszenia, które zimą są narażone na działanie soli i piachu używanego do posypywania jezdni. W takich warunkach najszybciej niszczą się przeguby, sworznie, końcówki drążków kierowniczych a często nawet całe wahacze. Jazda z jednym uszkodzonym elementem z czasem prowadzi do szybkiego zużycia kolejnych, dlatego radzimy odwiedzić mechanika, który obejrzy dokładnie zawieszenie i podpowie, które części należy wymienić. ■

Kącik literacki

Śpiywka Górnika Dołowego

Ło pion tyj niy mogą już spać
Drabko pośniodom, pożykom
Los doł to musza to brać
Gro w pucach i łomie mie w gnyku

Dwadziścia piyńć lot durś to samo
Dwie sznity do taszy i tyj
I zaś mi Ponbóczek doł rano
I zaś mi Ponbóczek doł dzień

Udowom przed Tobom geroja
I deptom bez plac kery spi
I zawzdy trocha się boja
Czy dziyń bydzie dobry czy zły

I łachy na kecie do góry
A jo zimnom szolom fort w doł
Na sztyrech pod ziemiom jak szczury
Zno dobrze to Tyn fto tu boł

Brakuje mi luftu światła
A cos godo: przestoń i dojs!
Już lepszo mietła czy dratwa
Dyć z ciebie już skóra i kość

I ani już niy pamiyntom
Fto słów tych nauczyć Mie móg
Robota rodzina – rzecz swiynito
Tak cz imać! Dopomóż mi Bóg

A ty czekosz na Mie jak co dnia
A tycz czekosz za rokiem rok
Poli serca strach jak pochodnia
A ty czekosz czy wróci twój chop

Zbigniew Stryj

Wiersz pochodzi z książki pt. "Łobrozki łod serca" autorstwa Zbigniewa Stryja i Romualda Nowaka. Pierwszy z autorów, to niezwykle aktywny mistrz słowa, aktor teatralny i filmowy, reżyser oraz poeta. Romuald Nowak, to nieżyjący już górnik oraz artysta amator, uczestnik zabrzańskiej Grupy 18 Obsydian, twórca magicznych obrazów Śląska, kronikarz śląskiej codzienności. Książka została wydana przez Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze.

Uśmiechnij się :)

Polak ukradł piwo ze sklepu w Niemczech i stanął przed polskim sądem.

- Czy oskarżony przyznaje, że ukradł dwa sześciopaki piwa ze sklepu?
- Tam, zaraz ukradł. Było napisane „Bier”, no to wziąłem!

W pewnym mieście powstał sklep, w którym każda kobieta mogła sobie kupić męża.

Miał sześć pięter, a jakoś facetów rosła wraz z każdym piętrem. Był tylko jeden haczyk: jak już kobieta weszła na wyższe piętro, nie mogła zejść niżej, chyba że prosto do wyjścia bez możliwości powrotu. Wchodzi więc tam pewna babka poważnie zainteresowana kupnem męża.

Na pierwszym piętrze wisi tabliczka: „Mężczyźni tutaj mają pracę” – *To już coś, mój były nawet roboty nie miał* – pomyślała kobieta – ale zobaczę, co jest wyżej.

Na drugim piętrze był napis: „Mężczyźni tutaj mają pracę i kochają dzieci” – *Miło, ale zobaczymy, co jest wyżej.*

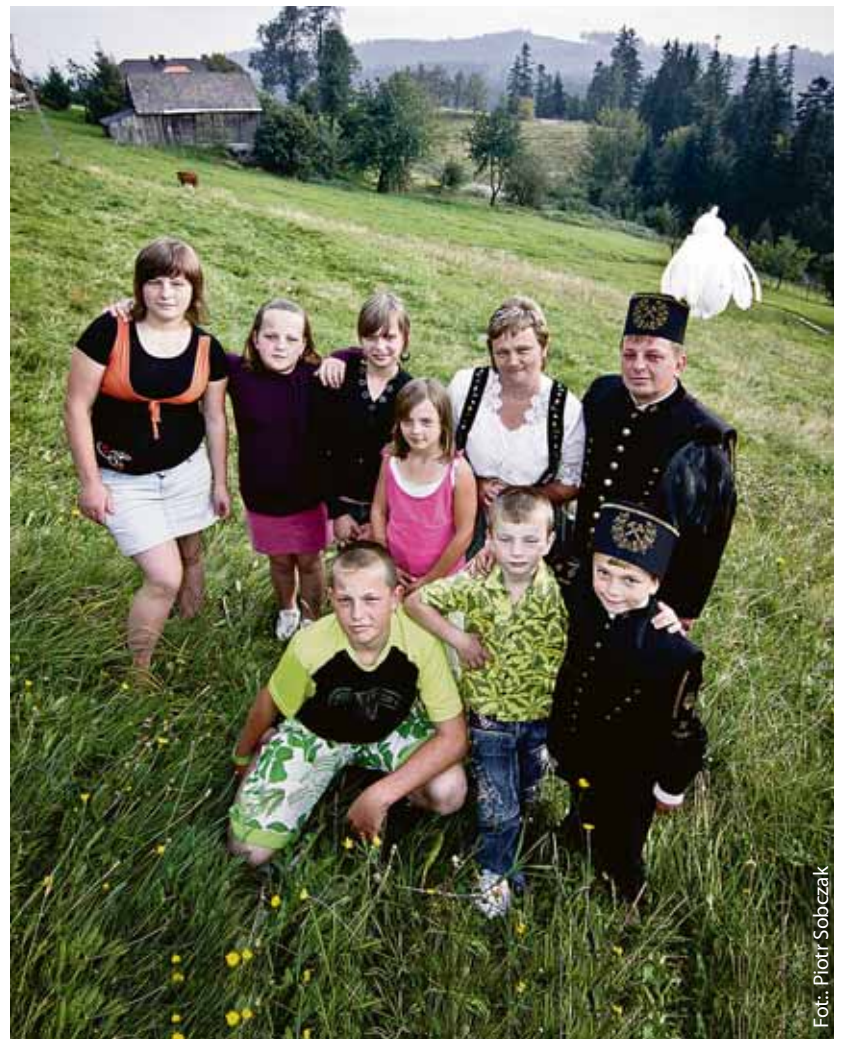
Na trzecim piętrze była tabliczka: „Mężczyźni tutaj mają pracę, kochają dzieci i są niesamowicie przystojni” – *No, coraz lepiej - pomyślała - ale wyżej, to musi być już naprawdę fajnie.*

Na czwartym piętrze można było przeczytać: „Mężczyźni tutaj mają pracę, kochają dzieci, są niesamowicie przystojni i pomagają przy pracach domowych” – *Słodko, słodko... Ale chyba wejść piętro wyżej.*

Na piątym piętrze stało: „Mężczyźni tutaj mają pracę, kochają dzieci, są niesamowicie przystojni, pomagają przy pracach domowych i są diabelnie dobrzy w łóżku” – *No niesamowite, wręcz cudownie - pomyślała kobieta - ale jak tu jest tak wspaniale, to co musi być piętro wyżej?!*

Na szóstym piętrze BARDZO zdziwiona kobieta przeczytała: „Na tym nie ma żadnych facetów. Zostało ono stworzone tylko po to, aby udowodnić, że wam, babom, za cholerę nie można dogodzić...”

Ludzie z kalendarza



Fot. Piotr Sobczak

Eugeniusz Fiedor każdego dnia dojeżdża na kopalnię Zofiówka z Koniakowa.

Do Jastrzębia to jakieś 70 km. W kopalni pracuje od 25 lat, obecnie na oddziale wydobywczym G5. Na zdjęciu razem z żoną Joanną i siedmiorgiem ich dzieci – Marcinem, Basią, Ewelina, Kasią, Karoliną, Jakubem i Pawłem.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODAMI

Poziomo:

1 – torba podróżna. 8 – myśli, wypowiedzi będące wynikiem zastanowienia się, rozmyślenia. 11 – głodowa, męczeńska lub kliniczna. 12 – najlepsza obrona. 13 – zwolnienie kogoś z zajmowanego stanowiska, urzędu. 16 – wraz z Jaworzynką i Koniakowem tworzy Beskidzką Trójwieś. 17 – cecha charakterystyczna, właściwość. 18 – dominuje w powietrzu. 21 – zespół praktyk religijnych mających na celu osiągnięcie skupienia wewnętrznego i odnowienia moralnego, powtarzanych okresowo lub odbywanych z okazji ważnych świąt religijnych. 22 – czeskie tak. 23 – wg Biblii nieszczęśnik znoszący bogo-bojnie swój los. 24 – zdolność intuicyjnego odczuwania, czucia czegoś. 29 – postępowanie rozjemcze, polubowne; rozstrzygnięcie sporu przez arbitrów. 30 – zbiór obowiązkowych modlitw przeznaczony dla duchow-

nych katolickich. 31 – kąpielowa, bokserska lub ochronna.

Pionowo:

1 – wieś w gminie Skoczów. 2 – małe króla zwierząt. 3 – afrykańska zagroda z ciernistych krzewów chroniąca przed napaścią dzikich zwierząt. 4 – dawniej: deser, legumina. 5 – glony. 6 – sztuczne tworzywo imitujące skórę. 7 – werset Koranu, wiersz sury. 9 – przedmiot stary, niemodny grat. 10 – obszar wokół jakiegoś ciała niebieskiego, w którym warunki fizyczne dopuszczają możliwości istnienia życia. 13 – wprowadzane do komputera. 14 – Czesław, poeta polski, noblista. 15 – beużyteczny złom, odpadki metalowe. 19 – lis, koń lub świstak. 20 – w klasie lub ogłoszeń. 21 – składak lub górski. 25 – tłok, ścisk. 26 – chodzi do szkoły. 27 – korzenna przyprawa kuchenna. 28 – rozdział Koranu.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 44 utworzą rozwiązanie.

Prawidłowe rozwiązania prosimy przysyłać na adres:

Jastrzębska Spółka Węglowa S.A.

ul. Armii Krajowej 56, pok. nr 12.

44-330 Jastrzębie Zdrój

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki: Kimkolwiek jesteś bądź dobry. Abraham Lincoln. O odebranie nagród prosimy: Bożenę Baryła z Jastrzębia Zdroju, Piotra Walaczek z Suszca oraz Marię Ślipek z Jastrzębia Zdroju. Gratulujemy! Odbiór nagrody prosimy ustalić telefonicznie, tel. 032 756 4417 lub 032 756 4479 w godzinach od 7 do 15.

1		2		3		4		5		6		7	
	34				44								
						8					9		10
							32			3		18	
11											12		
	12		2	37			16		26				
						13		14		15		6	
16												17	
		35	10			7		14		39			28
					23		33					27	
18	19		20		21								
	43							11		5		24	19
			22										
	38				8			22					
23					24		25		26		27		
			17						41		25		
	29		4									28	
												42	
29						30			36			21	
							30						
				31						1		40	20
31													
	15			13		9							

Mechanicy z oddziału szybowego wygrali

PIŁKA NOŻNA

Mechanicy z oddziału szybowego wygrali VII Turniej Mechanika KWK Pniówek. Tegoroczne zawody zostały rozegrane w hali sportowej w Żorach i wzięło w nich udział osiem drużyn. Oddział szybowy zdobył puchar głównego mechanika już po raz trzeci i drugi raz z kolei. Pierwszy puchar zdobyli podczas drugiej edycji turnieju w 2005 roku. Pierwszy turniej w 2004 roku wygrali piłkarze MD4, a w latach od



Od lewej stoją: Krzysztof Ścibik (menedżer), Zdzisław Mach (trener) Dariusz Kustra, Grzegorz Janulek, Damian Charęża, Roman Żyła, Marek Kielkowski, Michał Mach, Damian Wiśniarz. Od lewej na dole: Grzegorz Sodzawiczny, Waldemar Szpotowicz, Ryszard Chmiel, Krzysztof Pisarek, Mirosław Kałuża, Krzysztof Zbijowski.



2006 do 2008 puchar zdobywała drużyna MD2. W tym roku ekipa oddziału MD2 musiała się zadowolić trzecim miejscem. Drugie miejsce zajęli hydraulicy z MD3, którzy w meczu finałowym zremisowali z oddziałem MSz 0:0. Niestety w karnych lepsi okazali się piłkarze z MSz, którzy wygrali

2:0. Uroczystość wręczenia pucharu i nagród odbyła się w jednej z żorskich restauracji, gdzie wszyscy uczestnicy zawodów spotkali się przy golonku. Puchar wygranej drużynie wręczył Damian Wiśniarz, główny mechanik kopalni Pniówek.

TOMS

zdjęcia: Krzysztof Lisewski

GKS zagra w Otwocku

PIŁKA NOŻNA

W najbliższą sobotę piłkarze GKS Jastrzębie zainaugurują rundę wiosenną. Pierwszy mecz tej wiosny jastrzębianie rozegrają w Otwocku, gdzie zmierzą się z miejscowym Startem. Faworytem spotkania są gospodarze, którzy z 34. punktami na koncie zajmują szóste miejsce w tabeli II ligi. GKS po 19 spotkaniach ma na koncie zaledwie 12 punktów i okupuje ostatnie miejsce. Mecz w Otwocku będzie pierwszym spotkaniem drużyny o ligowe punkty pod wodzą nowego trenera Jana Furlepy. Na razie szkoleniowiec nie ma się czym chwalić, w ostatnim sparingu Jastrzębie przegrało z Zagłębiem Sosnowiec 0:2. Pierwszy mecz przed własną publicznością piłkarze GKS Jastrzębie rozegrają 20 marca ze Stalą Rzeszów.

Kibice, którzy zamierzają się wybrać na mecz powinni wiedzieć, że zmieniły się zasady dystrybucji biletów. Karnety można nabyć w sekretariacie klubu w godzinach od 9 do 15, w siedzibie Biura Podróży Polaris przy ulicy Miodowej 2 oraz w sekcjach socjalnych KWK Jas-Mos i KWK Zofiówka. Karnety na kopalniach są dofinansowane kwotą 50 złotych. Dystrybucja biletów na najbliższe spotkanie przeciwko Stali Rzeszów rozpocznie się 15 marca. Ceny biletów zakupionych w przedsprzedaży wyniosić będą 14 zł – bilet normalny i 7 zł – bilet ulgowy. W dniu meczu bilety będą dostępne tylko w kasach stadionu i trzeba będzie za nie zapłacić znacznie więcej. Bilet zakupiony do godziny 14 będzie o 50 proc. droższy, a za bilet zakupiony po godzinie

14 trzeba będzie zapłacić aż 100 procent więcej. Taki system dystrybucji biletów będzie stosowany przed każdym meczem przy ul. Harcerskiej.

TOMS



fot.: Magdalena Kowolik



fot.: Magdalena Kowolik

JKH GKS Jastrzębie na siódmym miejscu

HOKEJ

Hokeiści GKS Jastrzębie nie sprawili kibicom niespodzianki i podobnie jak przed rokiem zajęli siódme miejsce. Mogło być gorzej, ale JKH udało się wygrać mecz w Ka-

towicach - Janowie 4:3 po rzutach karnych. Jako jedyny w serii rzutów karnych krążek w siatkę zdołał umieścić Petr Lipina, dając tym samym zwycięstwo jastrzębskim hokeistom w ostatnim meczu sezonu.

„Złoty Jastrząbek” dla najlepszych sportowców

W czwartek 11 marca w sali kina Centrum odbędzie się uroczysta gala, podczas której najlepsi sportowcy i trenerzy z Jastrzębia Zdroju zostaną uhonorowani „Złotymi Jastrząbkami”.

2009 zostali siatkarze Jastrzębskiego Węgla. Tytuł najlepszego trenera i statuetka „Złotego Jastrząbka” trafi w ręce Roberto Santilli, szkoleniowca jastrzębskich siatkarzy. Oprócz statuetek siatkarze, którzy reprezentowali barwy klubu w minionym sezonie otrzymają nagrody pieniężne w wysokości 7 tysięcy złotych. Trener Santilli otrzyma 10 tys. złotych.



fot.: Magdalena Kowolik

Roberto Santilli został uznany najlepszym trenerem w Jastrzębiu Zdroju.

mi”. Jest to nagroda za szczególne osiągnięcia sportowe w roku 2009. Choć oficjalnie nagrody zostaną wręczone dopiero o godzinie 17.30, naszej redakcji udało się dotrzeć do listy zwycięzców.

Najlepszymi sportowcami Jastrzębia Zdroju w roku

Nie zapomniano również o sukcesach młodych adeptów siatkówki, którzy otrzymają nagrody w wysokości od 1300 do 2000 złotych. W sumie nagrodzonych zostanie 138 osób.

Po części oficjalnej na scenie pojawia się artyści. Zaplanowano występ Joanny Smajdor, Julii Żytko oraz Kabaretu Skeczów Męczących.

Tomasz Siemieniec

Młodzi siatkarze z Jastrzębia w gronie najlepszych w kraju!

SIATKÓWKA

Nowoczesny system szkolenia, współpraca z trenerami dwóch klubów siatkarskich Jastrzębskiego Węgla i KS Jastrzębie Borynia sprawiły, że nastoletnich zawodników z Jastrzębia Zdroju doceniło Ministerstwo Sportu i Turystyki. W rankingu na najlepsze młodzieżowe kluby siatkarskie w Polsce uplasowali się na 10 miejscu. Ostatni raz młodzi siatkarze z Jastrzębia w rankingu 10 najlepszych klubów prowadzonych przez MSiT znaleźli się w 1994 roku. Wtedy zajęli pierwsze miejsce.

Zdzisław Grodecki, prezes Jastrzębskiego Węgla z pracy młodych siatkarzy jest zadowolony. – *Po latach posuchy, kiedy praktycznie nie mieliśmy młodzieży grającej w siatkówkę, udało nam się to zmienić. Staramy się jednak przede wszystkim nie szkolić ich na wynik, a po to, by jak najwięcej zawodników w przyszłości trafiło do pierwszej drużyny* – tłumaczy prezes. I to właśnie podglądanie gwiazd

Jastrzębskiego Węgla mobilizuje dzieci zaczynające przygodę z siatkówką. – *W szatni, na hali młodzi siatkarze spotykają się z drużyną Jastrzębskiego Węgla. Po prostu oddychają tym samym powietrzem. Młodzież widzi, że warto pracować i angażować się w sport. To przecież najlepsza motywacja* – dodaje prezes Grodecki. Przykładem Ślązaka, który odnosi sukcesy w piłce siatkowej jest Paweł Rusek – pochodzący z Żor libero Jastrzębskiego Węgla, gra także w kadrze B reprezentacji Polski. – *Swoją pozycję Paweł osiągnął właśnie dzięki uporowi, pracowitości i obserwacji starszych kolegów* – podkreśla Grodecki.

Wielu młodych siatkarzy, to uczniowie otwartej w Jastrzębiu niespełna trzy lata temu Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Po sukcesach siatkarzy Jastrzębskiego Węgla zainteresowanie tym sportem jest tak duże, że pierwszego września uruchomiona zostanie czwarta klasa szkoły podstawowej o profilu piłki siatkowej. – *Siatkówka nie*

jest sportem wczesnej specjalizacji, tak jak gimnastyka artystyczna, ale w naszej ocenie czwarta klasa to dobry moment, by dzieci zaczęły grać. Chcemy także w przyszłości, by elementy siatkówki w formie zabawy, stały się częścią zajęć już w drugiej klasie szkoły podstawowej. Dzięki tak rozbudowanemu procesowi szkolenia, szybciej będziemy mogli wyselekcjonować utalentowanych, młodych zawodników – mówi Zbigniew Miłoś, dyrektor SMS w Jastrzębiu Zdroju.

Niewątpliwym atutem szkoły jest to, że całe szkolenie odbywa się pod patronatem Jastrzębskiego Węgla i KS Jastrzębie Borynia. Od przyszłego roku treningi będą się także odbywały w nowoczesnej hali sportowej przy ul. Leśnej. Kosztem ponad 32 mln złotych powstanie obiekt z trzema tysiącami miejsc na widowni. Zawodowcy, amatorzy i kibice piłki siatkowej doczekają się więc wreszcie hali z prawdziwego zdarzenia. Hali, na którą czekają od wielu lat. ■



fot.: Magdalena Kowolik

Po wielu latach udało się w Jastrzębiu Zdroju odbudować znaczenie klubu młodzieżowego na siatkarskiej mapie Polski. Juniorzy KS Jastrzębie Borynia biorą wzór ze zdobywców Pucharu Polski. Rozgrywki w mistrzostwach Śląska zakończyli na drugim miejscu, ale nie ukrywają, że ich celem jest mistrzostwo Polski. Na sukces zawodnicy ciężko pracują pod okiem trenera Bogdana Szczebaka, który podkreśla, że siłą jego podopiecznych jest zespołowość.

Młodzież naszą siłą

– Jest Pan zadowolony z gry juniorów KS Jastrzębie Borynia w Mistrzostwach Śląska?

– Zawsze jestem zadowolony. Celem naszej pracy jest przecież wychowanie bardzo dobrych siatkarzy, pełnych zdolności motorycznych, taktycznych i technicznych. Mistrzostwa Śląska pokazały, że to nam się udaje. Chcemy także, aby chłopcy, którzy u nas grają utożsamiali się z klubem. Może w przyszłości będą grać w pierwszym zespole Jastrzębskiego Węgla.

– Z tego wynika, że poziom gry w Pana zespole się

systematycznie poprawia?

– Myślę, że tak. Wszystkie nasze drużyny występujące w rozgrywkach Mistrzostw Śląska były w finałach. Juniorzy zajęli drugie miejsce, kadeci czwarte i młodzicy trzecie. W tamtym roku zajęliśmy natomiast trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski. To był ogromny sukces. Od 1997 roku w kategorii kadetów i juniorów nie zdobyliśmy medalu w mistrzostwach Polski.

– Ile najmłodszych drużyn trenuje obecnie w KS Jastrzębie Borynia?

– Młodzicy to наша najmłodsza grupa rozgrywkowa.

W tej chwili mamy jeden zespół w juniorach, jeden w kadetach i trzy w młodzikach. Jest czterech trenerów i każdy z nas ma po dwa roczniki. Do tego dochodzą dzieci trenujące w grupach naborowych i w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego.

– Czy dzieci i młodzież chętnie grają w siatkówkę?

– Tak, z zachęceniem dzieci i młodzieży do tej dyscypliny nie mamy żadnych problemów. Dość często prowadzimy naborry do siatkarskich drużyn. Ja prowadzę drużynę obecnie szósty sezon. Z mojej grupy przez ten okres wyselekcjonowałem, gdzie było stu chłopców zostało



fot.: Magdalena Kowolik

Jan Szczebak chętnie udziela rad swoim podopiecznym.

15. Podczas pracy z młodzieżą staramy się nikogo nie zniechęcać. Przyjmujemy wszystkich, ze względu na społeczny wymiar klubu oraz na to, że często o sukcesie w sporcie decyduje przypadek. Takim przykładem jest Wojciech Jurkiewicz, który grał w Jastrzębskim Węglu. W siatkówkę zaczął grać dopiero na pierwszym roku studiów.

– Zdaniem wielu trenerów coraz wyższe są dzieci, które zaczynają grać w siatkówkę. Zgadza się Pan z tą opinią?

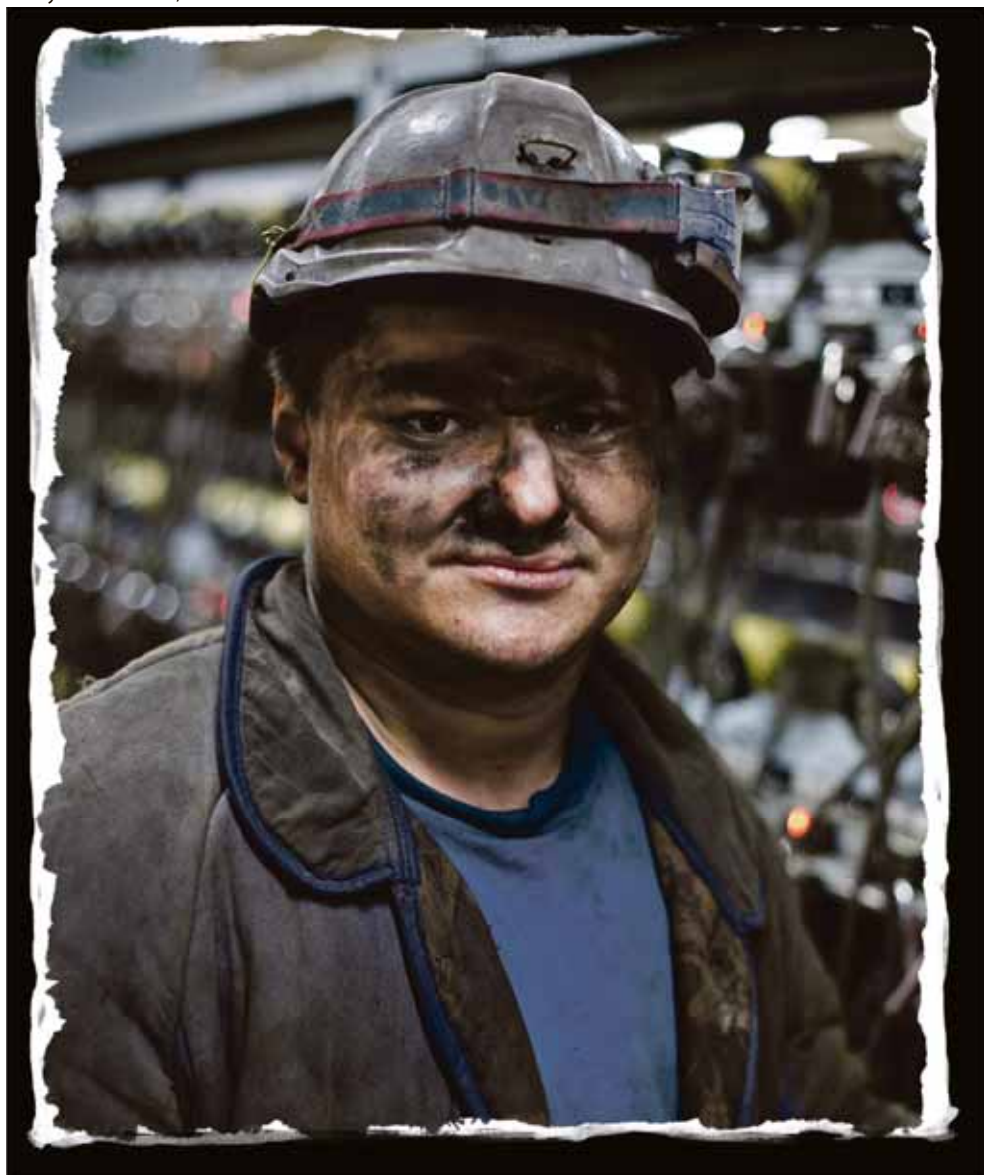
– Wśród moich podopiecznych także jest wielu bardzo wysokich chłopców. Myślę więc, że za niedługo na boiskach będą grali sami dwumetrowcy, także na pozycji libero.



Grażyna Tarkowska, KWK Zofiówka



Tadeusz Maczuga, KWK Zofiówka



Sebastian Motowidło, KWK Zofiówka



Małgorzata Weissman, KWK Zofiówka